

Przew. : Proszę następnego świadka Marjan Kopta .

Pouc zam świadka w myśl art.107 kpk., że należy mówić prawdę, fałszywe zeznania karane są więzieniem do lat 5-ciu. Czy strony zgłaszają wnioski co do trybu przesłuchania świadka .

Prok.:Zwalniany świadka od przysięgi.

Obrona : My także .

Świadek : Marjan Kopta , lat 35, urzędnik , rzym. kat.
w stosunku do oskarżonych obcy.

Przew.: Proszę świadka przedstawić Trybunałowi, których oskarżonych poznaje i co może konkretnego powiedzieć, odnośnie ich zachowania w obozie, bicia, znęcania się .

Św.: Do Oświęcimia przybyłem 14 czerwca 1940 i przebywałem do końca października 1944. Po paru miesięcznym okresie pracowałem na t.zw. komando Reinigerów, do którego zadań należało zamiatanie biur, oddziału politycznego, mieszkań Blockführerów i przedników komandantury.

Pracując przez dłuższy okres , jako sprzątaacz w oddziale politycznym, miałem ^{w gład} ~~względną~~ w czynności osk. Grabnera. Grabner, jako szef oddziału politycznego, był panem obozu przez okres czasu, aż do przybycia Liebehenschla - można powiedzieć, był panem życia i śmierci.

Wszystkie przesłuchania odbywały się w jego pokoju i w biurach politycznego oddziału.

Po każdym przesłuchaniu często byłem wzywany, ^{aby} sprzątać krew i wyrzucić połamane kije.

Osk. Grabner, mogę stwierdzić napewno, brak udziału w rozstrzeliwaniu.

Karabin, którym rozstrzeliwał na bloku 11 i w kłomatorjum obok obozu centralnego znajdował się w szafie

12-ty dzień rozprawy

u sekretarza Grabnera - Kirschnera.. Z chwilą rozstrzelania, Grabner zabierał karabin i widziałem Grabnera, jak wychodził z krematorium.

Osk. Grabner był przy pierwszej próbie użycia gazu, gdzie zagazowano kilkuset jeńców rosyjskich i wybranych chorych więźniów. Brał udział w próbach gazowania w krematorium. ~~wsk~~

Mogę stwierdzić, że Grabner wraz z pomocnikiem Dylewskim sprawdzał klapy, przez które dostawał się cyklon.

Osk. Grabner w masce gazowej przebywał na obozie, w czasie pierwszej próby.

Prawie wszystkie wyroki śmierci, które wykonano w obozie, były przede wszystkim z polecenia szefa oddziału politycznego. Wyjątkowo było niewiele wyroków, które przyszły z poza obozu w pierwszych miesiącach 1941 r.

Między innymi wyrok na zakładników krakowskich, wśród których znajdował się b. prezydent Krakowa Czuchajowski. Ponadto w obozie odbywały się fikcyjne przesłuchania dostarczonych ludzi, ubranych po cywilnemu. Przyjeżdżało gestapo, a przy przesłuchaniach obecny był Grabner.

Mogę stwierdzić, że wyszukane tortury, t. zw. huśtawka, stosował pierwszy pomocnik Grabnera Boger. Polegało to na tym, że rurę żelazną stawiano między dwa biurka, na której osadzano więźnia. Byłem świadkiem takiej egzekucji.

Gdy zemdlony więzień spadał polewano go wodą.

Przew. : Świadek zetknął się z osk. Aumeierem .

Św.: Mniej więcej w r. 1942., kiedy przyszedł pierwszy transport kobiet, ponieważ pracowałem w komandanturze, a obok znajdował się szereg budynków, gdzie znajdował się obóz kobiecy, miałem możliwość obserwowania.

W czasie segregowania przez Aumeiera, chciałem się odezwać do mego kolegi. Aumeier podskoczył do mnie i uderzył mnie w twarz.

Aumeier bardzo często bywał na oddziale politycznym i przy przesłuchaniach w obecności Grabnera.

Przew.: Czy świadek widział osk. Aumeiera przy selekcjach ?

Świadek : Tak.

Przew.: A co do dzieci ?

Św.: Gdy w r. 1941. przyjechały kobiety z dziećmi zaprowadzono je pod bramę obozu i widziałem, jak Aumeier odrywał dzieci od matek i kierował do krematorium.

Przew.: A w stosunku do innych oskarżonych -

Św.: Poznaje Liebehenschla, i nie mogę dużo powiedzieć, powołując się na to, co czytałem w gazetach, że Liebehenschel zrobił sanatorium z Oświęcimia, że o ile tak było, to nie stało się to za przyczyną Liebehenschla. Pracując na barakach mieliśmy dostęp do radia SS-mannów, gdy ci przed południem byli na służbie i wiedzieliśmy co się dzieje w świecie. W r. 1943. świat więcej interesował się Oświęcimem. Zamieszono Hössa na Liebehenschla. Aresztowano Grabnera i zrobiono fikcyjną rozprawę w Wejmarze. Zasadniczo zmieniał się reżim, że dotychczas wymierzano karę chłosty bezpośrednio, a następnie oficjalnie po badaniu lekarskim. Każdy był zdolny do otrzymania kary i lekarz nikogo nie odrzucał.

Św.: Co do osk. Plagge, gdy przybyłem w r. 1940. do obozu z pierwszym transportem, skierowano mnie na t.zw. kwartanę, gdzie przez cały dzień uprawiano gimnastykę. Po prostu cały dzień kazano biegać i wykonywać różne rozkroki.

Palitsch, siedząc z fajeczką dyrygował niemieckimi Kapami którzy gnębili więźniów "gimnastyką" do utraty przytomności.

12-ty dzień rozprawy .

BS/J.

26/1.

Przew.: A co świadek wie o osk.Nebbe ?

Sw.: Osk.Nebbe był szefem sztabu kompanii . Mieszkał on w baraku niedaleko bloku tak, że przychodzących więźniów często bił i szykanował. Ja należałem do komanda sprzątaczy , które sprzątało także jego pokój. Razu pewnego kopnął tak kalfaktora, że za to, że nie posprzątał dobrze jego pokoju, tak, że ten przez dłuższy czas nie mógł przyjść do siebie. Był on właściwie złodziejem, gdyż był z tego co mu dostarczali więźniowie. Dostarczano mu więc margarynę, kiełbasę i wiele innych rzeczy. Raz złapał mnie jak miałem w kieszeni kostkę margaryny , odebrał mi to, i powiedział, że zrobi meldunek. Ponieważ jednak margarynę zabrał mi , widocznie przez to nie zrobił meldunku.

Przew.: Czy są jakieś pytania do świadka ?

Prok.Szewczyk: Na jakich komendach świadek odbywał służbę ?

Sw.: Początkowo pracowałem przy wbijaniu pali , przy budowie ogrodzenia w obozie . Później w komandzie kosiarzy .

Prok.Szewczyk: .A w Entwesungskammer ?

Sw.: Nie pracowałem nigdy , byłem bowiem tylko w obozie centralnym .

Prok.Pechalski: Przez dłuższy czas pracował świadek w oddziale politycznym . Jak świadek zeznał , często musiał sprzątać polamane kije i ścierać krew z pokoju Grabnera . Czy kuśtawka i kozioł stały tam stale ?

Sw.: Te rzeczy stały stale tam, gdzie były przesłuchiwaną.

Prok.Pechalski: Czy świadek widział tych ludzi ? jak oni wyglądali po przesłuchaniu ?

Sw.: Przeważnie wnoszono ich do szpitala .

Prok.Pechalski : To znaczy , że o własnych siłach nie mogli iść?

Sw.: Tak jest , leżeli przeważnie na korytarzu aż przyszli do

12-ty dzień rozprawy .

BS/J.

34

26/2

siebie i mogli odejść o własnych siłach, lub byli wynoszeni przez sanitariuszy do szpitala .

Prok. Pęchalski: Czy stosunek SS-manów do Grabnera był służbowy i czy bali się go ?

Sw.: Tak jest.

Prok. Pęchalski: Pytam się dlatego, że osk. Grabner mówił, że wpływał na SS-manów , lecz nie mógł ich zmusić do tego , gdyż załoga jego była niezdiscyplinowana . Jak było w rzeczywistości?

Sw.: W rzeczywistości władzą był tam Grabner i wszyscy się go tam bali. Był on bowiem wyższym asystentem policji kryminalnej.

Przew.: Czy są jakieś zapytania obrony ?

Obr. Kossek: Chciałem się zapytać , czy za czasów rządów Liebehenschla więźniowie czuli się lepiej ?

Sw.: Tak jest.

Obr. Kossek: Świadek powiedział, że Berlin zarządził zmianę kursu. Czy świadek widział taki rozkaz ?

Sw.: Rozkazu nie widziałem, lecz przypuszczałem po faktach. Była bowiem wtedy komisja z Berlina , badająca stosunki panujące w obozie .

Obr. Kossek: Świadek wie, że po Liebehenschlu przyszedł znów Höss .

Sw.: Wiem.

Prok. Szewczyk: Chciałem oświadczyć , że jest znów miejsce na pomyłki . Nie Höss bowiem, wrócił na miejsce Liebehenschla , lecz Ber objął kierownictwo obozu .

Przew.: Czy osk. Grabner chce złożyć oświadczenie lub postawić pytania ?

Osk. Grabner : Chciałem zapytać świadka, gdzie się to urządzenie t.zw. huśtawka znajdowała .

Sw.: Znajdowała się to w baraku politycznym, tam , gdzie doko-

12.-ty dzień rozprawy .

BS/J.

26/3

nywano przesłuchiwać . Były nawet dwie huštawki . Osk.Grabner napewno był nieraz przy tych przesłuchiwaniach obecny .
Osk.Grabner: Chcę zaznaczyć do oświadczenia świadka, że w pokoju, gdzie ja urzędowałem nie było ani huštawki, ani krwi. Muszę również odrzucić jego oświadczenie, jakoby kiedykolwiek przychodził na obóz z karabinem .

Sw.: W pokoju osk.Grabnera nie było huštawki, ale chodził on do tego pokoju, gdzie były przesłuchiwania, i gdzie ta huštawka się znajdowała . Podczas pierwszego przesłuchiwania w r.1941 zostali aresztowani pracownicy Bekleidungskammer, Unterkunftkammer około 15 - 20 więźniów . Wszyscy byli przesłuchiwani właśnie w pokoju Grabnera . W dniu tym doszło do tego, że więźniowie nie wyszli do pracy . Na drugi dzień, będąc w politycznym oddziale w pokoju Grabnera widziałem przy sprzątaniu, że ściany i podłoga posiadały ślady krwi.

Osk.Grabner: Chcę oświadczyć, że świadek nie mógł tego widzieć, ponieważ to nie zgadza się z prawdą . a ponadto, że nie miał nigdy dostępu do pokoju służbowego w ciągu dnia.

Sw.: W ciągu dnia miałem dostęp do pokoju, gdyż byłem za sprzątacza u Grabnera. Niech sobie to oskarżony przypomni. Sprzątania odbywały się zawsze wieczorem lub rano . SS-mani bowiem nigdy nie usuwali żadnych śladów krwi, ani nie wyrzucali połamanych kijów .

Osk.Grabner: Chciałem jeszcze zapytać świadka skąd wie, że to ja byłem przy przesłuchiwaniach, skoro nie był obecny przy badaniu ?

Sw.: Szef politycznego oddziału musiał być wtedy u siebie, jeżeli przesłuchiwanie odbywało się w jego pokoju . Jeżeli przesłuchiwało w innych pokojach, to wtedy zupełnie słusznie mogło nie być przy tym Grabnera .

Osk.Grabner: Czy wolno mi jeszcze postawić świadkowi pytanie?

12-ty dzień rozprawy .

BS/J.

26/4.

Czy świadek przypomni sobie, względnie wie , gdzie znajdowała się w tym czasie mójx pokój służbowy .

Biuro Udostępniania
i Archiwizacji Dokumentów

12-ty dzień rozprawy

F/PK

27/1

Św.: Na parterze, w budynku SS rewiru, ostatni pokój od Standortverwaltungu.

Oskar Ż. Liebehenschel : Do oświadczenia Prokuratora chciałbym wyjaśnić, że oddałem Obóz 8 maja 1944 r. byłemu komendantowi Hössowi, który znowu ze swej strony oddał obóz nowemu komendantowi Behrowi. Ja nowego komendanta Behra nie widziałem wogóle, tylko Höss oddawał obóz, zdając jego stan liczebny. O ile mi wiadomo, Höss w czasie swego długiego pobytu w obozie w Oświęcimiu, przeprowadził t. zw. akcję węgierską.

Prok. Szewczyk : Co do wyjaśnienia oskarż. Liebehenschla, to jest istotnie prawdą, że oddał obóz Hössowi, gdyż został zwolniony, natychmiast, z poleceniem oddania Hössowi i z tym, że Höss przeprowadzi tę akcję, ale równocześnie przyszła nominacja dla Behra, który objął obóz jako komendant, ponieważ Höss po odejściu Liebehenschla komendantem nie był.

Św.: Chciałbym jeszcze powiedzieć o oskarżonym Kirschnerze. Był to jeden z najbardziej krwiożerczych SS-mennów z załogi obozu. Asystował i brał czynny udział przy biciu więźniów i przy transportach więźniów.

Przew.: Zarządza 5-cio minutową przerwę.